Nr. 1. Kraków, dnia 15 stycznia 1900 r. Rok III.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie.

wychodzi każdego 15go w miesiącu, w objętości 1—1½ arkusza druku.

Członkowie Gal. Tow. farmaceutycz. „Unitas" otrzymują *Kronikę farmaceutyczną* bezpłatnie.

Adres: Redakcya *Kroniki farmaceutycznej* — Kraków.

Redakcya rękopisów nie zwraca, a odpowiedzi udziela tylko za nadesłaniem znacz. poczt.

Ceny ogłoszeń: jednorazowo:	1/1 strony	10 kor.	Przy stałych lub wielokrotnych ogłoszeniach odpowiedni opust.
	1/2 „	6 „	Wiersz petitem 20 hell., słowo przy mniejszych ogłoszeniach 6 hell.
	1/4 „	4 „	Nr. pojedynczy „Kroniki" 80 hell. Prenumerata dla nieczł. 6 kor. rocznie.
	1/8 „	2 „	

Nr. 1. Kraków, dnia 15 stycznia 1900 r. Rok III.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie.

?

Rok nowy 1900 — przynosi nam tym razem w ogólnem naszem życiu zawodowem, oprócz corocznego prezentu w formie taksy aptekarskiej dla właścicieli aptek — tajemniczy, ciężki znak zapytania — i to dla ogółu zawodowców, co i jak dalej będzie?

Tyloletnie zabiegi i prace o wywalczenie reformy zawodu, z trudem przedsiębrane narady i zjazdy, zaledwo nieco tylko znośniejsze warunki naszej codziennej egzystencyi zdołały wykołatać i otworzyły po części światu oczy, że poza tytułem aptekarza, snuje się jeszcze wielka, szara masa ludzi, spełniających z zaparciem się, bez wypoczynku swój ciężki obowiązek stróżowania na usługach cierpiącej ludzkości — i że cała ta masa ludzi żyje życiem bez jutra, bez przyszłości! Ten świat aptekarski, oglądany i oceniany przez lustrzane szyby aptek, utrzymujący się tylko sztucznie wykorzystywaniem całej warstwy współzawodowców, stanowi anomalię w społeczeństwie pod względem swej organizacyi, krzywdzi cały zastęp ludzi, pozbawiając ich praw i opieki. Studyum akademickie, dające w każdym innym zawodzie, nietylko możność do pracy, ale i sposobność do wykorzystywania owoców tejże dla własnej egzystencyi, u nas jest tylko licencyą do możności sprzedaży swych sił, wolności i lat młodych, a w nagrodę wkłada ciężkie obowiązki, których przekroczenia nie zapomniał rząd surowym kodeksem karnym przestrzegać.

Taki stan nie mógł dłużej pozostać — świadomość krzywd i poznanie swych praw, pierwej czy później musiało wywołać uświadomienie i organizacyę współpracowników aptek.

To też dzisiaj u wrót nowego wieku stajemy silni i ufni w słuszność naszej sprawy, żądając tak od zawodu, społeczeństwa, jak i rządu — bądźcie względem nas sprawiedliwymi! Od spełnienia naszych postulatów, do której to pracy rząd przystąpić już zamierza, od sprawiedliwego rozłożenia pracy, obowiązków i warunków bytu dla wszystkich członków zawodu zarówno, zawisłą jest przyszłość zawodu!

Oby egoizm licznych jeszcze przeciwników naszych, ignorantów postępu w nauce i w życiu — ludzi zasklepionych we własnym tylko sobkowstwie — nie spaczył pracy lat tylu, nie sprowadził czynników, od których zawisła reforma zawodu, do celu nie pożądanego — oby nie przeważył chwilowo na szali wyzysk, lecz sprawiedliwość, gdyż przyjść może chwila, że rozgoryczone pokrzywdzeniem warstwy, wywołają wtedy taką reformę

zawodu, jaka w końcu przyjść musi, ale jaka radykalnie wprowadzona, najgorzej trafić tych może, od których dziś wiele spodziewać się mamy prawo i... oczekujemy jeszcze..., dopóki czas!!!

Reforma zawodowa w Szwecyi.

Wobec nadziei doczekania się zreformowania stosunków aptekarskich w Austryi, jaką wzbudził rząd przez ogłoszenie zamiaru zwołania urzędowej ankiety, celem zebrania ostatecznych przedłożeń do projektu reformy aptekarstwa — uważamy za rzecz wskazaną, objaśnić kolegów jak najdokładniej z projektem systemu tak zwanego szwedzkiego — jaki uzyskał jak największą ilość zwolenników u nas w Austryi, a zwłaszcza między współpracownikami aptek. W tym celu pozwalamy sobie na przeniesienie do łam naszego pisma artykułu aptekarza warszawskiego p. Maryana Stępowskiego, jaki zamieściły swego czasu warszawskie *Wiadomości farmaceutyczne.* Artykuł ten jest tem cenniejszym dla nas, gdyż nietylko objektywnie przedstawia dobre i złe strony rzeczonego systemu — ale przedewszystkiem jest oparty na osobistem zbadaniu na miejscu stosunków, jakie obecnie po wprowadzeniu reformy, zapanowały w Szwecyi. Mamy nadzieję, że popełnienia tego rabunku literackiego, uczynionego w imię dobra ogółu narodowego, wybaczy nam Szanowny Pan autor — któremu szczerą naszą wdzięczność wyrazić musimy jako Polakowi-aptekarzowi, za szczere zajęcie się sprawą odrodzenia naszego zawodu.

Redakcya.

Jakkolwiek system uchylania przywilejów aptekarskich drogą samowykupna, pisze autor, już od lat 26 wszedł w życie w Szwecyi, to jednak bardzo niewielu tylko z pośród kolegów zna bliżej zasady, na których się on opiera. Ta dziwna, bądź co bądź, obojętność względem tak ważnej kwestyi, tłómaczy się do pewnego stopnia niedowierzaniem, z jakiem zarówno u nas, jak i w sąsiednich z nami państwach, spotkał się ten nowy i śmiały pomysł. Długi czas odnoszono się bardzo sceptycznie do możliwości rychłego i pomyślnego rozwiązania tak złożonej, jak aptekarska, sprawy i aż do ostatnich czasów żadne państwo nie kwapiło się pójść za przykładem Szwecyi. Gdy jednak warunki bytu aptek, wskutek wielu niesprzyjających czynników, zaczęły się stawać coraz trudniejszymi i poczęto się nad istotą rzeczy głębiej zastanawiać, coraz więcej zwolenników zdobywała sobie opinia, że istniejący do dnia dzisiejszego system przywilejów aptekarskich, przywilejów dziedzicznych i sprzedażnych nie odpowiada już więcej postępowemu ustrojowi społecznemu; system, który przed sześćdziesięciu jeszcze laty był zupełnie może właściwym, dziś z punktu widzenia moralności społecznej, traci zupełnie racyę bytu i bez żalu możnaby się z nim pożegnać. To też gdy 26-cioletnie doświadczenie Szwecyi, przekonało ludzi o zupełnej możliwości reformy zawodu, zarówno w Niemczech jak i w Austryi sprawa ta weszła w obecnej

chwili na porządek dzienny i liczba zwolenników reformy szwedzkiej rośnie z dnia na dzień, jak o tem przekonywa nas rezolucya, uchwalona na posiedzeniu połączonych komitetów Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej i zachodniej dnia 3 marca 1899 roku we Lwowie.

W tym samym mniej więcej duchu wypowiadają się za reformą i Niemcy i w Nrze 28 *Apotheker Zeitung* za r. z. znajdujemy obszerną, na 48 lat wykupna obliczoną tablicę funduszu amortyzacyjnego.

Reforma szwedzka w grubym zarysie przedstawia się jak następuje:

Ukaz królewski o reformie, czyli o zmianie dziedzicznych i sprzedażnych przywilejów na osobiste koncesye wydany został z inicyatywy i za zgodą większości szwedzkich aptekarzy w 1873 roku. Pod bezpośrednią kontrolą, protektoratem i gwarancyą państwa, aptekarze zawiązali między sobą amortyzacyjny fundusz, a raczej Towarzystwo. Z ogólnej liczby 119 właścicieli przywilejów, w dniu zawiązania się Towarzystwa, przystąpiło doń 94 aptekarzy. Towarzystwo wypuściło obligacye, których sprzedaż w części wzięło na siebie, w części powierzyło jednemu z banków. który zaofiarował na ten cel potrzebny kapitał i kredyt. W ciągu pół roku od rozpoczęcia operacyi Towarzystwo wykupiło 94 przywileje za ogólną sumę 5,852.000 koron, płacąc stosownie do życzenia sprzedającego, gotówką, obligacyami lub jednem i drugiem. Tym sposobem właściciele aptek w pół roku po utworzeniu się funduszu amortyzacyjnego otrzymali wynagrodzenie za swoje prawa w takiej sumie, za jaką by je sprzedali osobie prywatnej. Towarzystwo płaci tylko za przywilej. Dom, szafy, przyrządy i towar pozostają wraz z prawem na dalsze prowadzenie apteki przy dotychczasowym właścicielu i następny koncesyonaryusz, zmieniając go, obowiązany jest przy obejmowaniu apteki zapłacić wartość inwentarza.

Z dniem przejścia owych 94 aptek na własność funduszu amortyzazacyjnego prawo sprzedania i dziedziczenia ich zostało uchylone, a dotychczasowe przywileje zamienione na k o n c e s y e o s o b i s t e. Ze śmiercią dotychczasowego właściciela lub w razie zrzeczenia się przezeń koncesyi, apteka przechodzi pod opiekę państwa, które przez pisma ogłasza konkurs na wakującą koncesyę i wybiera kandydata, oczywiście tylko aptekarza.

Działalność Towarzystwa i czas, niezbędny na spłacenie wyłożonego kapitału, obliczono na lat 48, i w 1921 roku wszystkie bez wyjątku sprzedażne i dziedziczne przywileje, bez względu na to, czy właściciele ich przystąpili do funduszu amortyzacyjnego, czy nie, zostaną zniesione. W ciągu tego czasu wszyscy aptekarze, którzy sprzedali swoje prawa Towarzystwu, o ile pozostają nadal gospodarzami w swoich aptekach, lub też ci, którzy ich obowiązki przejęli, płacą na korzyść funduszu amortyzacyjnego przez lat 48 pewien procent od kapitału otrzymanego ze sprzedaży, podobnież jakby w dzisiejszych warunkach płacili dzierżawę, ciągnąc korzyści z cudzej apteki. Opłata w samym początku zawiązania się całej sprawy, obliczoną była w taki sposób, że aptekarz wnosił w ratach półrocznych o jeden procent więcej nad to, co mu przynoszą listy obligacyjne. W chwili, gdy te papiery puszczone były w kurs po raz pierwszy, powszechna stopa procentowa w Szwecyi była

dość wysoka i listy wypuszczono z kuponami $5\frac{1}{2}$ procentowemi. Aptekarz więc opłacał z dochodów apteki, której gospodarzem pozostał, w początkach 6,5%. Ale gdy papiery zyskały sobie w krótkim czasie zaufanie i pokup u publiczności, postanowiono je stopniowo konwertować na coraz to niższą rentę, a jednocześnie zmniejszać amortyzacyjne raty aptekarzy. Tym sposobem, drogą stopniowej konwersyi, w 1896 roku kupony sprowadzono do 3,6% i odpowiednio zredukowano opłaty amortyzacyjne. W miarę gromadzenia się kapitału, Towarzystwo co roku pewną liczbę listów obligacyjnych przez losowanie umarza.

Tak się przedstawia w zarysie system samowykupna aptek w Szwecyi. Należy tu jeszcze dodać, że czas trwania wykupna obliczono w taki sposób, żeby opłaty amortyzacyjne, wnoszone w ciągu 48 lat, pokryły nietylko zaciągniętą w banku pożyczkę, procenty, prowizyę, administracyę, honorarya komisyi szacunkowej i t. p., lecz pozwoliły jeszcze osiągnąć pewną dość znaczną przewyżkę, któraby, po skończonej amortyzacyi, utworzyła kapitał na zapomogi dla wdów i sierót, jako do pewnego stopnia wynagrodzenia za straty, które przez zmianę systemu ponoszą.

A teraz jeszcze nieco szczegółów o tem, jak przyjętą została ta reforma przez aptekarzy w Szwecyi i jak się przedstawia w praktyce.

Powszechnie wiadomo, że Szwecya pod względem cywilizacyi na wielu punktach wyprzedziła inne państwa europejskie. Już w latach trzydziestych, o których zwykliśmy mówić, iż były to „dobre, stare czasy“, w Szwecyi kiełkowała myśl, że dziedziczne i sprzedażne przywileje aptekarskie są niesprawiedliwe. Szwedzi pierwsi przyszli do przekonania, (które, niestety, nawet i dziś jeszcze do głowy nie przychodzi wielu naszym kolegom), że system takich właśnie przywilejów jest w gruncie rzeczy niczem innem, jak tylko rozdawaniem przez państwo niekiedy bardzo sutych podarków pewnym osobnikom, należącym, a niekiedy i wcale nie należącym do zawodu aptekarskiego. Z takich prerogatyw od państwa wcale nie korzystają członkowie innych zawodów, prawnicy, lekarze, inżynierzy i t. p., podczas gdy samo państwo bezpośrednio żadnych ztąd korzyści nie osiąga. Aptekarz, który dostał przywilej na pewną miejscowość, ma prawo sprzedać ją natychmiast temu, kto za nią najlepiej zapłaci, choć może inni aptekarze, ubiegając się z nim jednocześnie o tę samą koncesyę, otrzymali odprawę. Wdowa lub sukcesorowie aptekarza mają prawo lata całe władać apteką, chociaż ilość nowo otwieranych aptek nie wzrasta proporcyonalnie do corocznego przyrostu farmaceutów. Osobiste zalety aptekarza i przewaga jednego nad drugim, nie grają przy dotychczasowym systemie żadnej roli.

Opracowaniem projektu reformy w 1869 r. zajął się Związek szwedzkich aptekarzy wspólnie z zaproszonymi do porady fachowcami z pośród finansistów, prawników i t. p. Opracowana ustawa została złożona Radzie Medycznej, a po zatwierdzeniu przez Sejm krajowy, weszła w życie w 1873 r.

W tymże roku odbyło się pierwsze ogólne zebranie właścicieli sprzedażnych przywilejów w celu naradzenia się nad organizacyą całej sprawy. Do komitetu wybrano 4 dyrektorów, trzech z pomiędzy uczestników, czwar-

tego z pośród doświadczonych finansistów. Do tak wybranego zarządu rząd przyłączył swego przedstawiciela prawnika, urzędnika państwowego i w ten sposób utworzył się Zarząd funduszu amortyzacyjnego.

Do szacowania zaofiarowanych do wykupna aptek wybrano z pośród uczestników dwóch bezstronnych członków, do których rząd ze swej strony przyłącza lekarza, pozostającego na służbie państwowej w danym okręgu szacunkowym. Członkowie komisyj szacunkowych, zarówno ze strony aptekarzy jak i przedstawicieli ze strony rządu. Zarząd i komisye rewizyjne otrzymują stosowne honorarya z ogólnych funduszów kasowych.

Zadaniem Zarządu jest sprawdzać protokóły komisyi szacunkowych i zatwierdzać ceny oddzielnych przywilejów. Doświadczenie przekonało, że dla połowy zaofiarowanych do wykupna aptek potrzeba było zniżyć oznaczoną przez właścicieli cenę o 16%. Druga połowa aptekarzy była z dokonanego przez komisyę szacunku zadowoloną, czyli, że obniżenie cen sprowadziło się średnio do 8%.

Ale byli i tacy aptekarze, których szacunek, oznaczony przez komisyę, nie zadowolnił i ci nie zgodzili się na ofiarowaną im cenę, licząc na to, że w ciągu owych 48 lat znajdą jeszcze możność korzystniejszego sprzedania apteki osobom prywatnym. Takich niezadowolonych znalazło się 25, przekonali się jednak wkrótce, że plany ich były zwodnicze i 13 z pośród nich w 1892 roku utworzyło nowy, na takich samych zasadach oparty, fundusz amortyzacyjny w ogólnej sumie 1,099.000 koron. Z sumy tej odkreślono zaraz 16% na amortyzacyę, t. j. tyle, wiele już w ciągu lat 18 zdążyła spłacić pierwsza grupa aptekarzy, chodziło bowiem o to, żeby wszystkie przywileje jednocześnie były umorzone.

Gdy w czerwcu 1874 roku suma zaofiarowanych do sprzedaży i oszacowanych przywilejów doszła do 1 miliona koron, rozpoczęto układy o pożyczkę i wkrótce też potem zawiązano umowę z pewnym bankiem, który zobowiązał się dostarczyć niezbędnych na początek kapitałów. Zarząd amortyzacyjnego funduszu pozostawił za sobą prawo sprzedania listów obligacyjnych na sumę $1\frac{1}{2}$ miliona koron bez potrącenia stosownej prowizyi na korzyść banku, ten ostatni znów wziął na własny rachunek obligacyi za 1 milion all pari, zobowiązując się nie sprzedawania ich wcześniej, dopóki Towarzystwo pewnej części swoich listów nie rozprzeda.

Losowanie i umarzanie obligacyi odbywa się według pewnego, z góry opracowanego planu.

Oferty ze strony aptekarzy z propozycyą sprzedania swoich praw napływały bezustannie. Ci, którzy przystali na warunki, obowiązani byli natychmiast oznaczyć, czy życzą sobie otrzymać wynagrodzenie w gotówce, w listach, czy też w jednem i drugiem, nadto zaś podpisać pewne szematyczne rejentalne zobowiązanie poddania się paragrafom ustawy i postanowieniom Zarządu w ciągu całego czasu trwania wykupna i prawidłowego spłacania wszystkich przypadających rat na amortyzacyą kapitału, procenty, koszta administracyjne i t. d.

Pierwszych transakcyj dokonano w dniu 1 września 1874 roku, a choć wielu aptekarzy ociągało się z ostateczną decyzyą, i niektórzy sprzedawali jeszcze apteki swoje z wolnej ręki, przytem i bardzo mozolne prace komisyi szacunkowej wymagały sporo czasu, to jednakże w początkach 1875 r. cały przebieg wykupna był skończony. Towarzystwo wykupiło 94 apteki z ogólnym obrotem 2,250.000 koron za ogólną sumę 5,851.000 koron (z górą $2^1/_2$ razy obrót). Do sumy tej doliczono koszta organizacyi amortyzacyjnego funduszu i prowizyi banku w ilości 55.605 koron. Tym sposobem cała cyfra długu, zaciągniętego przez Towarzystwo wyraziła się w sumie 5,906.605 koron. Na pokrycie tego długu wypuszczono listy obligacyjne na okrągłą sumę 6 milionów koron, zostawiając sobie 93.000 koron na fundusz rezerwowy. Aptekarze spłacają raty półrocznie, a procenty od tych sum doliczają się do kapitału obrotowego Towarzystwa.

Towarzystwo ze swej strony spłaca corocznie wylosowane listy obligacyjne i kupony i ponosi koszta prowizyi i administracyi. Cała sprawa rozwija się nadzwyczaj akuratnie i ku ogólnemu zadowoleniu. Państwo, nie ponosząc ze swej strony żadnych ofiar, bierze na siebie tylko rolę kuratora i kontrolora sprawy i w osobie swoich przedstawicieli okazuje, o ile zachodzi potrzeba niezbędną pomoc.

Właściciele przywilejów co do grosza otrzymali napowrót to, co sami za nie zapłacili, co dało wielu możność spłacenia odrazu ciążących na aptece długów, a nieraz i lichwiarskich procentów. Sprzedając dawniej aptekę z wolnej ręki, aptekarz zmuszony był usunąć się z niej natychmiast, teraz zaś otrzymuje kapitał do ręki i prawo pozostawania gospodarzem apteki do śmierci, lub dopóki sam się tego prawa nie zrzeknie. Obawy i przykrości, z jakiemi połączone było dawniej każde kupno lub sprzedaż apteki, zostały raz na zawsze usunięte.

Ale reforma w Szwecyi przyniosła korzyść nie tylko właścicielom zyskownych aptek i pracującym farmaceutom, lecz nadto okazała się deską zbawienia dla właścicieli drobnych sielskich aptek, którzy w ten sposób pozyskali możność ubiegania się o lepsze miejscowości, o ile się wakans gdzieś otworzy. Niewielki kapitał, potrzebny na zakup szaf, towaru i przyborów znaleźć zawsze nie trudno.

Z chwilą też utworzenia funduszu amortyzacyjnego i sprawa podniesienia poziomu umysłowego farmaceutów na lepsze weszła tory. Aptekarz, który dotąd wszystkie zabiegi swoje wytężał w celu jaknajkorzystniejszego sprzedania swojej apteki, teraz uwolniony od tej troski, pozyskał możność poświęcenia się zupełnego swej sztuce, śledzenia za postępem wiedzy i t. d. Uchwalono nadto, jako warunek wstąpienia do apteki, niezbędne posiadanie matury i rozszerzono zakres studyów uniwersyteckich.

Tym sposobem w ciągu niespełna $1^1/_2$ roku przestarzały system został zamieniony przez nowy, bardziej humanitarny i do współczesnych potrzeb i pojęć bardziej odpowiedni.

Z dawien dawna trzymano się zasady, że sprzedający prawa swoje właściciel, żądał za nie przedewszystkiem zwrotu kapitału, jaki sam zapłacił

a poza tem możliwie wysokiego odstępnego za zrzeczenie się placówki. Naturalnie, że przy przechodzeniu apteki z rąk do rąk, kapitał wciąż wzrasta i wzrasta, podczas gdy zmieniające się z biegiem czasu warunki bytu aptek, nie tylko że nie sprzyjają proporcyonalnemu wzrastaniu procentów, lecz, jak to każdemu z aptekarzy dobrze wiadomo, przyczyniają do tego, że apteki w stosunku do swej ceny przynoszą bardzo mizerne zyski. Aptekarz niedoświadczony, który się o tem po niewczasie przekonał, pociesza się nadzieją, że gdy znajdzie kupca, znowu go wyzyska, tak jak jego wyzyskał poprzednik, byleby mniej lub więcej odbił poniesione straty.

Oczywiście społeczeństwo, dążące ustawicznie do postępu i doskonalące się moralnie, nie może tolerować takiego chorobliwego stanu i w końcu musi znaleźć i znajdzie środki na ukrócenie złego. Środki takie łatwo znaleźć może sam rząd, złożywszy na ten cel pewną ofiarę. Lecz gdy ztamtąd wyjdzie inicyatywa, kieszeń aptekarzy może na tem bardzo ucierpieć. Mając własną korzyść przedewszystkiem na widoku, rząd sam będzie dyktował warunki, a posiada wszelkie sposoby, żeby zmusić aptekarzy do ich przyjęcia i dzisiejsze ceny aptek zredukować do minimum. Sposobami temi w rękach rządu są: rozdanie znacznej liczby nowych przywilejów, zniżanie taksy aptekarskiej, tolerowanie działalności pokątnej składów aptecznych itp.

Potrzeba tylko trochę energii i dobrej woli, a możemy wyjść z błędnego koła, po jakiem nam los obracać się kazał. (C. d. n.)

Maryan Stępowski.

Z dziedziny teoryi, techniki i praktyki.

Z chemii.

O przetworach chemicznych organicznych, używanych w lecznictwie,

zebrał Dr. med. i Mg. farm. **Ig. Lemberger**, asystent przy katedrze farmakologii i farmakognozyi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Ciąg dalszy).

Peptonum. Pepton jest produktem, powstającym z ciał białkowatych, działaniem soku żołądkowego, kwaśnego, a więc działaniem pepsyny wobec kwasu solnego, albo działaniem trypsyny. Pepton otrzymuje się przez sztuczne trawienie białka pepsyną lub trypsyną. Rozczyn otrzymany zobojętnia się, zagotowuje do wrzenia, sączy i zagęszcza; rozczyn zagęszczony nasyca się na gorąco siarkanem amonowym, skutkiem czego wydzielają się albumosy, które się odsącza. Odsącz uwalnia się od siarkanu amonowego — zagęszcza i strąca pepton alkoholem. Pepton przedstawia proszek, biały, delikatny, przyciągający wilgoć z powietrza; rozczyn jego skręca płaszczyznę polaryzacyi w lewo $[\alpha]_D = -63{\cdot}5^0$. W zdrowym przewodzie pokarmowym wytwarzają się podczas trawienia spożytych ciał białkowatych, również peptony, które ulegają łatwo diffusyi, zostają zresorbowane i wprowadzone w obieg krwi; jeżeli jednak funkcya trawienia jest upośledzoną, jeżeli chemizm przewodu pokarmowego nie odbywa się prawidłowo, peptony nie tworzą się, lub też w ilości niedostatecznej, przez co wymiana materyi odbywać się nie może prawidłowo.

W tych wypadkach staramy się wprowadzić do przewodu pokarmowego pepton gotowy, ułatwiając w ten sposób proces trawienia. W handlu znajdujące się peptony są różnego pochodzenia, składu i własności, stosownie do tego, czy zostają otrzymane działaniem pepsyny (albo sokiem żołądkowym), lub przegrzanej pary wodnej, czy też działaniem trypsyny (sok trzustkowy), czy też działaniem fermentów roślinnych; dzielimy je stąd na pepsynopytony, tryptony i pytony. Tryptony posiadają zwykle woń i smak niemiły. Peptony handlowe w ogólności nie są nigdy przetworami czystemi, lecz zawierają zwykłe w większej ilości związki pośrednie, jakie się przed peptonami tworzą, mianowicie albumosy. Wiele z tych produktów zawiera małe tylko ilości peptonu lub pepton klejowy. Z handlowych peptonów najważniejsze przytaczam:

Pepton Kemmericha. Zawiera 35—39% peptonów i albumos, 10—18% białka strąconego i innych ciał azotowych, 8% soli. Przyrządzony zostaje działaniem przegrzanej pary wodnej. Wartość odżywcza wysoka; smak nie jest nieprzyjemnym.

Pepton Kocha zawiera 17% białka skrzepłego, 34% peptonu (przeważnie albumosy), 7% soli, 40% wody. Przetwór ten jest galaretowaty.

Pepton Antweilera zawiera 9% soli, 19% białka, 64% peptonu (przeważnie albumosy). Otrzymuje się z mięsa działaniem papayotyny (Carica Papaya); przetwór smaku przyjemnego.

Pepton Weyla zawiera 13% soli, 64% peptonu (przeważnie albumosy), a otrzymują go z sernika działaniem soku żołądkowego; smak nieprzyjemny, gorzki.

Pepton Witte w postaci suchej Peptonum siccum i w postaci syropu Peptonum syrupiformae. Pierwszy zawiera 60—70% propeptonu, drugi zawiera mniej peptonu, a oprócz tego zawiera wyciąg mięsny. Smak nieprzyjemny.

Pepton Finzelberga „Peptonum verum“ zawiera przeważnie albumosy.

Pepton Chapoteaut'a zawiera 20% peptonu, 8% białka; smak niezbyt przyjemny.

Pepton Cornelis'a „Pepton pepsinotartrique“ otrzymują z mięsa działaniem pepsyny i kwasu winowego. Proszek to bez woni, smaku słonawego, w wodzie się rozpuszcza.

Pepton Adamkiewicza zawiera według Stutzera 94·3% ciał organicznych, a z tych 76% peptono-albumosów, powstałych działaniem pepsyny, a 15% peptonu, powstałego działaniem fermentu trzustkowego.

Pepton Denaeyera płynny, wyjałowiony, otrzymany przez wytrawienie mięsa w soku żołądkowym. Według Stutzera zawiera 2·54% soli, 78·45% wody, 19% ciał organicznych (10·58% albumos 1·33% peptonu, 1·98% peptonu klejowego, 0·75% kleju, 2·35% ciał azotowych, wyciągowych, 2·02% ciał wyciąg. wolnych od azotu).

Rossa, piwo posilne „Kraft Bier“ zawiera $3^1/_2$% albumos Valentina „Meat juice“, zawiera 5% peptonu, 1·8% propeptonu, 21% istot azotowych.

Leubego-Rosenthala rozczyn mięsny, otrzymany przez gotowanie mięsa z kwasem solnym i wodą, w dygiestorze Papina pod ciśnieniem. Przetwór ten zawiera 9—11% białka rozpuszczalnego, 1·8—6·5% peptonu klejowego, smak jego nieprzyjemny; podawać go należy w rosołach, lub z wyciągiem mięsnym.

Pellotinum muriaticum, $C_{13}H_{19}NO_3HCl$, alkaloid znajdujący się w Anhalonium Williamsii, przedstawiający się w postaci bezbarwnych kryształków, które się w wodzie rozpuszczają; jest smaku gorzkiego. Używany jako środek nasenny w dawce 0·01—0·02 gm. podskórnie (0·06 gm.!), a per os w dawce 0·05—0·08 gm. pro dosi.

Periplocinum $C_{30}H_{48}O_{12}$ glykosyd pochodzący z Periploca graeca; przedstawia się w kryształkach bezbarwnych, topiących się przy +205° C. łatwo rozpuszczalnych w wyskoku, trudno w eterze; łatwiej rozpuszczalne w wodzie gorącej aniżeli zimnej. Działa na serce; podobnie jak digitalina, strofantyna. Podskórnie w dawce 0·001!

Peroninum, Benzylomorphinum hydrochloricum $C_{17}H_{18}NO_2(O-CH_2C_6H_5)HCl$. Proszek pulchny, biały, łatwo rozpuszczalny. Stosują ten związek w miejsce morfiny i kodeiny jako środek kaszel kojący w dawce 0·02 — 0·04.

Pertussinum jest to cukrowy wyciąg tymianu (Extractum Thymi saccharatum), który się otrzymuje, jeżeli do płynnnego wyciągu tymianu (Extr. fluid. Herb. Thymi) dodamy tyle syropu zwykłego (Syr. simpl.), aby stosunek zioła do przetworu odpowiadał 1 : 7. Zalecają go w kokluszu u dzieci; w przypadkach przewlekłych nieżytów dróg oddechowych. Dzieciom 3 — 4 razy dziennie po $^1/_2 - ^3/_4$ łyżeczki.

Phenacetinum, p-Acetamidophenetolum, p-Acetphenetidinum, p-Oxyaethylacetanilidum, Phenedinum, Pheninum; $C_6H_4(OC_2H_5)NHCOCH_3$. Przetwór ten tworzy się z fenolu przez nitrowanie go. Z utworzonej mięszaniny orto i paranitrofenolów oddala się pierwszy działaniem pary wodnej, a pozostały paranitrofenol zamienia się działaniem NaOH na p-nitrofenylat sodowy, który ogrzewa się autohlawie z jodkiem lub bromkiem etylu a otrzymany p-nitrophenylat etylowy redukuje się działaniem cyny i HCl na parafenedidinę, którą się w końcu acetyluje, przez co się tworzy fenacetyna. Proszek to drobno krystaliczny, biały, połyskujący, topiący się przy 135^0. Rozpuszcza się trudno w wodzie zimnej (1500 cz.), łatwiej w wrzącej (80 cz.), łatwo zaś w wyskoku. Antipyreticum, antineuralgicum w gośccu stawowym, bólu głowy po nadużyciu wyskok. w dawkach 0·5 — 1·0 gm. kilka razy dziennie, 5·0! pro die.

Phenatol jest mieszaniną składającą się z antifebriny, kofeiny, dwuwęglanu sodowego, siarkanu i chlorku sodowego i kwasu bursztynowego.

Phenazonum = Antipyrinum.

Phenocollum hydrochloricum, Amido - acetparaphenetidinum hydrochloricum, Glycocol-p-phenetidinum hydrochlor. $C_6H_4(OC_2H_5)NHCOCH_2NH_2HCl$. Tworzy się działając amido-octanem metylowym lub etylowym na fenetidinę. Przedstawia proszek krystaliczny, biały w 16 cz. wody rozpuszczalny. Antipyreticum. Dawka 0·5 — 1·0 gm.

Phenocollum salicylicum = Salocoll.

Phenolidum jest mięszaniną równych części antifebryny i dwuwęglanu sodowego. Przedstawia proszek biały rozpuszczalny częściowo w wodzie. Antifebrile — Antineuralgicum. Dawka 0·3 — 0·6 gm.

Phenolinum = Kresapol.

Phenosal, salicylo-octan-p-fenetidiny

$$C_6H_4 \begin{matrix} < OC_2H_5 \\ < NHCOCH_2OC_6H_4COOH \end{matrix}$$

Przedstawia proszek krystaliczny biały, w wodzie, eterze i wyskoku rozpuszcza się trudno, łatwiej w gorącym wyskoku, a topi się przy 182^0 C. Antipyreticum; Antineuralgicum. Dawka 0·5 gm. pro dosi, 2 — 6 razy dziennie.

Phenosalyl jest mięszaniną kwasu karbolowego, kwasu salicylowego i bendźwinowego, którą się stapia, a następnie rozpuszcza w kwasie mlekowym. Przedstawia ciecz gęstą, jasną, która oziębiona po części krzepnie na masę krystaliczną. Masa ta rozpuszcza się łatwo za dodatkiem glyceryny. W wodzie zimnej dość trudno się rozpuszcza, łatwo w gorącej, w wyskoku i eterze. Przypisują temu środkowi swoiste działanie przy zapaleniach błon śluzowych, polecając rozczyn 2$^0/_0$ do pędzlowania. W Impetigo eczemat. 1$^0/_0$ rozczyn, Conjunctiv. 0·2 — 0·4$^0/_0$ rozczyn.

Phenosuccinum = Pyrantinum.

Phenylacetamidum = Acetanilidum.

Phenyldihydrochinazolinum = Orexinum.

Phenyldimetylpyrazolonum = Antipyrinum.

Phenylformamidum = Formanilidum.

Phenylglycolyl-p-Phenetidinum = Amygdopheninum.

Phenylmetylketonum = Hypnonum.

Phenylonum = Antipyrinum.

Phenylum salicylicum = Salolum.

Phenylurethanum = Euphorinum.

Phosphergotum jest mięszaniną równych części proszku sporyszowego (Pulv. secal. corn.) i fosforanu sodowego obojętnego.

Physostigminum salicylicum, Eserinum salicylicum $C_{15}H_{21}N_3O_2$ $C_7H_6O_2$. Związek ten tworzy się, jeżeli 2 części physostigminy (alkaloidu z Faba Calabar — Physostigma venenosum) i 1 część kw. salicylowego rozpuścimy w 30 częściach wody gorącej a rozczyn otrzymany poddamy w ciemnem miejscu krystalizacyi. Przedstawia kryształki igiełkowate, rozpuszczające się w 150 cz. wody a w 12 cz. wyskoku. Środek ten używany przeważnie w okulistyce (jaskra) w postaci $^1/_3 - ^1/_2\%$ rozczynu wodnego 3—4 kropel dziennie. Dawka maksymalna 0·001 gm.! pro dosi; 0·003 gm.! pro die.

Physostigminum sulphuricum, Eserinum sulphuricum $(C_{15}H_{21}N_3O_2)_2SO_4H_2$. Tworzy się zobojętniając wyskokowy rozczyn physostigminy kwasem siarkowym. Masa krystaliczna, białe łatwo rozpuszczalna w wodzie i wyskoku. Dawka jak przy Physostigminum salicylicum.

Picrolum, dwujodo-resorcyno-siarkan potasowy, $C_6HJ_2(OH)_2SO_3K$ tworzy się działaniem rozczynu jodowodoru i kwasu jodowego na resorcyno-siarkan potasowy. Przedstawia proszek bezbarwny, krystaliczny, bez woni, smaku bardzo gorzkiego; pikrol rozpuszcza się w wodzie, glycerynie, eterze i kollodyonie. Zawiera 52% jodu. Antisepticum, który ma dorównywać w działaniu sublimatowi.

Picrotoxinum, Cocculinum, Acidum picrotoxinum $C_{30}H_{34}O_{13}$. Glycosyd znajdujący się w ziarnach rybiej trutki (Menispermum Cocculus). Przedstawia kryształki bezbarwne, bez woni, smaku nadzwyczaj gorzkiego. Topi się 199—200° C. Podają go przeciw potom nocnym. Dawka 0·008—0·01 gm.

Pilocarpinum hydrochloricum $C_{11}H_{16}N_2O_2$ HCl. Chlorek pilokarpiny, alkaloidu zawartego w liściach z Pilocarpus pennatifolius (Folia Jaborandi). Przedstawia kryształki bezbarwne, słabo kwaśno oddziaływające, smaku gorzkiego, które się rozpuszczają w wodzie i wyskoku; w eterze i chloroformie trudno się rozpuszczają. Środek napotny. Myoticum. Dawka maksymalna 0·02! pro dosi; 0·05! pro die.

Pilocarpinum phenylicum. Tworzy się działaniem fenolu na pilokarpinę i przedstawia się jako ciecz bezbarwna, oleista, rozpuszczalna w wodzie i w wyskoku. Rozczyn 0·02 gm. fenylatu pilokarpiny w 100 cm.³ 2·75% wody karbolowej znany jest także pod nazwą aseptoliny = *Aseptolinum* podawanej podskórnie w gruźlicy płuc w dawce 3—5 cm.³ rozczynu.

Pilocarpinum salicylicum. Tworzy się działaniem kwasu salicylowego na polikarpinę i przedstawia kryształki białe, blaszkowate, łatwo rozpuszczalne w wodzie, trudniej w alkoholu. Wskazania jak przy Pilocarpinum hydrochloricum i takież dawki.

Piperazinum, Aethyleniminum, Diaethylendiaminum, Arthriticinum

$$HN < \begin{matrix} CH_2 - CH_2 \\ CH_2 - CH_2 \end{matrix} > NH.$$

Przedstawia kryształki tabliczkowate, połyskujące, bezbarwne, które się topią przy 104—107° C., a ciecz otrzymana wrze 145°; w wodzie się rozpuszczają łatwo. Z powodu iż piperadzyna łączy się z kwasem moczowym na związek łatwo rozpuszczalny w wodzie, przeto zalecają ten przetwór w dnie w dawce 0·2—0·35 gm. Do przestrzykiwań pęcherza w rozczynie 1—2%. *(Ciąg dalszy nastąpi).*

Wiadomości praktyczne, badania dobroci preparatów farmaceutycznych i farmakognostycznych.

Coff. natr.-salicyl. Według projektu do nowej niemieckiej farmakop. należy ten preparat w następujący sposób sposób przyrządzać: 50·0 Coffein., 60·0 Natr. salicyl.

rozpuszcza się w 200·0 wody i paruje się do suchości. Powstaje tedy biały bezpostaciowy proszek, albo biała ziarnista masa bez zapachu o słodko-gorzkawym smaku, rozpuszczalna w 2 częściach wody i w 50 cz. spirytusu. Podczas ogrzewania w wąskiej rurce probierczej wywiązują się białe pary o zapachu kw. karbolowego, pozostaje zwęglony osad, który z kwasami burzy i barwi płomień na żółto. Wodny roztwór tego preparatu (1·0 : 5·0) powinien być bezbarwnym, po dłuższem staniu może się najwyżej blado-różowo zabarwiać i słabo kwaśno oddziaływać. Przechowywać należy w miejscu odosobnionem. Najwyższa dawka jednorazowa 1 gr., dzienna 3·0.

(Apoth. Ztschft. Nr. 35.)

Salol. Obecność salolu wykryć można, dodając do podejrzanego przetworu parę kropli kwasu azotowo-siarkowego. Za dodaniem amoniaku powstaje zabarwienie z początku żółte, później bronzowe, które wreszcie przechodzi w kolor zielony. W razie obecności rezorcyny, barwi się próba na ciemno-niebiesko, za dodaniem wody na czerwono, a za dodatkiem amoniaku na niebiesko.

(Journal de Pharm.).

Vinum Chinae. Komisya dla lekospisu niemieckiego proponuje następujący przepis: 1·0 białego kleju rozpuszcza się w 10·0 wody na gorąco i dodaje się Wina Cherry (Xeres) do ogólnej wagi 1000·0. Po dodaniu 40·0 Cort. chinae r. tuss. pozostawia się mięszaninę przez 8 dni w ciepłocie 15^0—20^0. Po wyciśnięciu dodaje się 100·0 Sacch. plv. i 2·0 Tr. auraut. i pozostawia się nastój w miejscu chłodnem przez dni 14, następnie filtruje.

Pilulae Blaudi. Wypróbowany i znakomity przepis na pigułki żelazne, łatwo rozpuszczalne, zielone i dobrze się trzymające podaje apt. Teodor Miehle:

Ferr. sulfur. 1200·0, Sacch. plv. 400·0, Glycerin. 350·0, Magn. ust. 100·0, Kali carbonic. 600·0, Natr. bicarb. 600·0, Aq. fervid. 1000·0, Pulv. rad. Alth. 200·0.

Ferrum, Sacch., Glycer., Maguez., Kali et Natr. należy dobrze zmięszać, a po dodaniu wody dać na łaźnię wodną. Dobrze wymięszana gęsto-płynna masa o zabarwieniu szaro-zielonem musi być wyparowaną do gęstwy, a za dodaniem 30·0 Pulv. Altheca dalej parowaną aż do konsystencyi ciasta. Następnie dodaje się pozostałych 170·0 Pulv. Altheae i po zdjęciu z łaźni wodnej wyrabia się na jednostajną masą. W razie gdyby masa była po ostygnięciu za suchą, należy dodać ostrożnie wody z glyceryną. Ciężar całej masy powinien wynosić 3000·0, z której 37·5 odpowiadają 15·0 siarkanu żelazawego, a 25·0 10·0 tegoż siarkanu. Pigułki należy wysuszyć w suszni

Przeciw zamarzaniu szyb. Dobrym środkiem przeciw tej dotkliwej pladze w zimie ma być 5% rozczyn gliceryny w rozcieńczonym spirytusie, którym to roztworem wyciera się dokładnie co kilka dni szyby w czasie mrozów.

Z galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

Z kasy dla chorych.

Sprawozdanie za grudzień 1890 r.

Z dniem 31 grudnia kasa liczy członków	zwyczajnych	135
„ „ „ „ „ „	nadzwyczajnych	66
	Razem	201

Przystąpili członkowie zwyczajni: Jan Krzyżanowski, Kraków; Stanisław Karwacki, Kolbuszowa; Maryan Gierlach, Tarnów.

Wystąpili członkowie zwyczajni: Albin Janicki, Korczyna; Józef Tomaszewski, Lwów; Stanisław Gatty.

Wystąpił członek nadzwyczajny: Karolina Czajkowa, Pilzno.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnykh . . .	246 kor.	— hal.
„ „ nadzwyczajnych . .	123 „	— „
Razem . . .	369 kor.	— hal.

Rozchód:

Kol. Schönowitz za 42 dni kat. I	131 kor.	20 hal.
„ Łukawski za 23 dni kat. III	41 „	40 „
Rachmistrz 40 kor., lokal 24 kor., usługa 4 kor.	68 „	— „
Portorya 1 kor. 46 hal., manip. poczt. kasy oszcz. Wiedeń 2 kor. 02 hal.	3 „	48 „
Razem . . .	244 kor.	98 hal.

Chory pozostaje kol. Bukowski, Krzeszowice.

Uwaga. Zarząd kasy dla chorych zwraca uwagę swych członków po raz ostatni, że spóźnione zgłoszenia nie będą wcale uwzględniane.

Stanisław Hoffmann — sekretarz.

Hugo Muthsam — wiceprezes.

Rozporządzenia i przepisy.

Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 16 grudnia 1899 r. został zabroniony dowóz i sprzedaż w Austryi przyrządów galwanicznych, rzekomo do celów leczniczych używanych, o ile takowe na wyraźny przepis lekarza skonstruowane i zastosowane nie zostaną.

Z życia zawodowego.

Stara historya o nowych aptekach i drogueryach. Gremium krakowskie ma w ostatnich czasach tyle kłopotów, ile włosów na głowie. Na zebraniu 25 bm. będzie mianowicie celem obrad taksa od spirytusu wobec nowego opodatkowania i jak sądzę, zostanie wysadzoną delegacya w tej sprawie. Trudno, każdy bronić powinien swego interesu, ale w tym wypadku zapewne Sz. Gremium połączy piękne z pożytecznem i oświadczy się równocześnie przychylnie za potrzebą nowych aptek w Krakowie, dając w ten sposób wyraz dobrym chęciom, o których w ostatnich czasach tyle się mówi i które zresztą liczny udział p. aptekarzy w naszym ostatnim zjeździe wykazał dowodnie.

Co się tyczy nowych drogueryi, o które podano niedawno, to sądzę, że Sz. Gremium nie zechce forsować sił nadaremnie, skoro nie jest w stanie w równym stopniu i również pewnymi środkami przeszkodzić powstawaniu tychże, jak przeszkadza kolegom w zdobywaniu legalnych koncesyi.

Również i z tego powodu odradzałbym przeciwdziałania w tym kierunku, że w kołach farmaceutycznych coraz częściej i przychylniej mówi się o tym praktycznym sposobie wprowadzenia wolnego przemysłu, a rząd przychylnem na to patrzy okiem, widząc w tem jedyny sposób załatwienia reformy aptekarskiej *auto moto*. Ja sam nawet nie widzę przyczyny, dlaczegobyśmy się nie mieli zapomocą wolnego

zarobkowania wyswobodzić z pod ciężkiego obowiązku niańczenia uprzywilejowanych aferzystów i szczęśliwców.

W końcu rozwiązać wypada dylemat: nadanie apteki OO. Bonifratrom. Zajmując w tej sprawie stanowisko przychylne, popadniemy w sprzeczność z naszem podstawowem żądaniem czysto o s o b i s t e j koncesyi, lecz równocześnie unikniemy podejrzenia o naiwność i zaniedbywanie własnego dobra, o które nikt prócz nas się nie troszczył i troszczyć nie myśli. Pomijając bowiem cel humanitarny i położone już zasługi OO. Bonifratrów na polu niesienia pomocy biednym, zwracam uwagę na to, że kilku z nas znajdzie tam wyborne umieszczenie, nie będąc narażonym na szamotanie się z chciwością, chęcią zysku i wyzysku. A i o to nie chciałbym się spierać, czy O. magister Laetus Bernatek nie jest godniejszym koncesyi od któregokolwiek z nas. Zresztą zostawiam tę sprawę do rozstrzygnięcia każdemu z osobna według własnych przekonań i poczucia słuszności; będzie ona zawisłą od wyniku porównania działalności i zasług OO. Bonifratrów, a „działalnością“ i „zasługami“ aptekarzy względem społeczeństwa. *Observator.*

Taksa dla leków nieobowiązkowych.

Ponieważ taksa dla leków nieobowiązkowych ma w tym roku nie wyjść wcale z druku, podajemy przeto dla wygody kolegów zmiany, jakie w takowej przez dyrekcyę wiedeńskiego Towarzystwa aptekarzy zostały uchwalone i wprowadzone.

Nazwa leku	Ilość		Dawka najwyższa	
	gramów	halerzy	jednor.	dzienna
◑ Acidum hyperosmicum †	0·10	140	0·015	0·05
*◑ „ osmicum = A. hyperosmicum . . .	—	—		
◑ „ trichloracet.	1	8		
*◑ Acoinum †	0·10	14	Anaesthetic. 0·10% rozczyn.	
◑ Aconitinum	0·01	4		
* Aether pro narcosi Merck.	100	105		
Ammon. succininum	1	10		
◑ Amygdopheninum	1	35		
Amylum Oryze pulv.	100	40		
◑ Analgenum	1	44		
◑ Aqua chloroformii	100	40		
◑ Argoninum	1	18		
*◑ Aspirinum	1	15	1·0	5·0
Benzinum	100	22		
Bismuth. carbonicum	1	6		
„ lacticum	1	8		
„ salicyl. bas.	1	8		
„ subgallic.	1	6		
◑ Bromalbacidum	1	26		
◑ Bromalinum	1	20		
*◑ Bromipinum	10	50	10·0	50·0
Cadmium metallic.	1	5		
* Calcium glycerino-phosphoric cryst.	1	15		
◑ Cantharidinum	0·01	10		
* Captolum solutum 25%	1	40		
Carniferrinum	1	28		
◑ Chelidonin. phosphoric.	0·10	82		
◑ „ tannic	0·10	82		
Chinidinum sulfur. (Gonchininum)	1	20		
Chininum	1	32		
„ aceticum	1	32		
◑ „ arsenic.	1	32		
„ citricum	1	28		
* „ fero-chloratum sicc	1	62		
„ hydrojodic.	1	32		

Nazwa leku	Ilość		Dawka najwyższa	
	gramów	halerzy	jednor.	dzienna
Chininum tartaricum	1	32		
Chinoidinum puriss.	1	3		
„ sulfuricum	1	3		
◎ Cloralbacidum	1	26		
◎ Cloralose	1	44		
*◎ Citrophenum	1	25	0·50	6·0
◎ Cocaïnum oleinic. 25% . . . , ...	0·10	8		
◎ „ salicyl.	0·10	18		
Coccionella	10	12		
„ pulv.	10	18		
◎ Codeïnum hydrochloric.	0·10	14		
◎ „ phosphoric	0·10	14		
◎ „ sulfuric.	0·10	14		
◎ Coffeïnum Natrio-bromat	1	20		
◎ Colchicinum	0·01	6		
Conchae marin. pulv.	10	5		
Cortex Chinae rubrae pulv.	10	74		
„ „ „ r. tus	10	62		
*◎ Dioninum †	0·10	30	0·02	0·08
Extractum Evonymi fiuid. (Parke & Davis) . .			8·0	
Extractum Hamamaelis fluid.	10	18		
*◎ „ Mezerei aeth. spiss. †	1	20		
◎ „ Secalis cornut. bis depur.	1	25		
Ferratinum (Boehringer) in pastill. cum chocolad. à 0·50 g	50 Szt.	500		
◎ Ferripyrinum	1	32		
◎ Ferropyrinum	1	32		
Ferrum album liquid. Dr. Drees	100	100		
„ glycerino-phosphoric.	1	22		
Filmogenum	10	58		
Flores Calendulae sciss.	10	12		
„ Cheiri	10	14		
„ Malvae arboreae	10	8		
Formaldehydum solut.	10	14		
Formalin-Pastillen (Paraformaldehyd)	100 St.	280		
Formalinum	10	14		
Formolum	10	14		
*◎ Geosotum (Guajacol. valerianic.)	1	28	0·20	0·60
Gonorolum = Santalolum	1	20		
◎ Guajacetinum	1	34		
◎ Guajacetinum in Tabl. à 0·5 g 1 Flacon . .	25 Szt.	270		
◎ Guajacolum carb.	10	180		
◎ „ puriss.	10	75		
◎ „ salic. (Guajacol-Salol.)	1	35		
◎ Heroinum	0·10	15	0·005	0·02
◎ Hydrargyrum salicyl.	1	8		
◎ Hydrastinin. hydrochlor.	0·1	120		
◎ Hydrastinum	0·1	24		
Ichthyolum-Ammonium	10	90		
◎ Jodalbacidum . . , ...	1	30		
◎ Jodipinum 10%	10	75	10·0	50·0
*◎ „ 25%	10	140		
*◎ Jodoformogenum	1	12	zasypka	
*◎ Jodopyrinum	1	32		
Kalium glycerino-phosphor.	1	16		
◎ Kreosotum carbonicum	10	60		
◎ Lactopheninum	10	180		
Linimentum Capsici comp.	10	10		
Magnes. glycerino-phosphor. cryst.	1	18		
Mannitum	10	35		
*◎ Methylalum pur.	1	8	3·0	5·0

Nazwa leku	Ilość gramów	Ilość halerzy	Dawka najwyższa jednor.	Dawka najwyższa dzienna
Morrhuolum	1	12		
◎ Neurodinum	1	35		
*◎ Nirvaninum †	1	84	Anaesthetic. 0·5 do 1% rozczyn	
◎ Nitro-Glycerin-Tabl. Mart. †	10 Szt.	70		
*◎ „ „ „ german. pro dosi 0·0005 0·001 †	10 „	50		
Nucleïn-Pastillen à 0·25	10 „	350		
„ „ à 0·50	10 „	600		
Oleum Cedri	1	2		
* „ Cupressae ver	1	20		
„ Jecoris Aselli albiss.	100	30		
„ „ „ ferrat.	100	90		
„ Ovorum	1	8		
„ Patchouli . , ...	1	25		
„ Petrae nigrum	100	48		
◎ Orexinum basicum	1	70		
◎ „ tannic.	1	60		
◎ Orthoformium †	10	330	Anaesthetic.	
◎ Oxycamphora solut. 50%	1	40		
*◎ Papayotinum	1	80		
* Petrosulfolum	10	65		
◎ Phesinum	1	34		
Photoxylinum	1	30		
Pilulae Blaudi c. Sacch. obduct.	100 St.	160		
◎ „ Kreosoti c. Sacch. obduct. à 0·025—0·10	100 „	160		
◎ Platinum chlorat.	0·10	50		
◎ Podophyllinum	1	15		
◎ Protargolum	1	40		
Pulvis contra Insecta dalm	10	8		
◎ Pyramidonum	1	50		
◎ Quebrachin	0·10	290		
Rad x Tormentillae sciss.	100	40		
„ „ pulv.	10	10		
◎ Resorcinum pusiss.	10	90		
◎ Saccharinum	1	15		
◎ Salacetolum	10	320		
Salicinum	1	12		
◎ Salipyrinum	10	70		
◎ Salophenum	1	30		
* Salosantalum	1	10		
Santalolum (Gonorol)	1	20		
Semen Paeoniae	10	10		
* Species diureticae Ph. german. III	100	50		
Stannum foliatum	10	14		
„ „ colorat.	1 ark.	70		
„ purum raspat.	10	30		
Stearinum	10	4		
◎ Stypticinum in Tabl. à 0·05 g	10 Szt	100		
Succinum raspat.	10	4		
◎ Sulfonalum	10	120		
* Syrup. Juniperi	10	8		
* „ Liquiritiae	10	8		
*◎ Tannopinum	1	25	0·50	3·0
*◎ Tanocolum	1	14	1·0	4·0
* Thilaninum	10	26		
Thiocolum	10	260		
Tinct. Capsici annui	10	6		
◎ „ Coto	10	16		
* „ Ferri acetico-formicic.	10	18		
*◎ „ haemostyptica Denzel †	10	28	10·0	50·0
* „ Rusci aether.	10	8		

Nazwa leku	Ilość		Dawka najwyższa	
	gramów	halerzy	jednor.	dzienna
◎ „ Stramonii	—	—		
Tussolum	—	—	0·50	2·0
Urea pura	10	70		
◎ Urotropinum †	1	30		
*◎ „ in Pastill. á 0·50 †	10 Szt.	120		
Validolum	10	250		
Vanillinum	0·10	5		
Vasogenum Camphor-chloroform (Vasogenin)	10	50		
„ Ichthyol	10	50		
„ jodat. 6—10%	10	50		
◎ „ jodoform.	10	50		
◎ „ Kreososot	10	50		
◎ Veratrinum sulf.	0·10	8		
Vinum Chinae ferrat.	100	130		
„ Co. durango (c. Vino malag.)	100	100		
◎ Xeroformium	10	110		
Ziberthum	0·10	25		
Zincum oleïnicum	1	6		

† oznacza II tabelę.
* cznaczone artykuły zostały świeżo do taksy wprowadzone.

Następujące zmiany należy uwzględnić:

Str. 179 w uwadze do punktu 10-go należy w podanych wyjątkach wykreślić 36.

Str. 138 przy punkcie 36-tym zamiast: „do 30 dawek za każdą dawkę, powyżej 30 itd.“ — należy poprawić: „do 20 dawek za każdą dawkę, powyżej 20 itd.“

Str. 191 w ostatnim ustępie uwag należy połowę należytości za zwrócone naczynia liczyć wszędzie z wyjątkiem funduszów publicznych i kas dla chorych — gdzie nie wolno wcale liczyć naczyń, jeżeli takowe były zwrócone.

Str. 195 przy bandażach kalikotowych należy uzupełnić:

5 metr. długi 14 cm. szeroki 50 hel.
10 „ „ 14 „ „ 100 „

Odznaczenia. Książe czarnogórski nadał Szefowi departamentu sanitarnego w Ministeryum spraw wewnętrznych Drowi Emanuelowi Dubraw Kusy'emu książęco czarnogórski order Daniły I. klasy. — Dr. Józef Daimer, radca sekcyjny w Minist. spraw wewnętrznych (oddział sanitarny), otrzymał tytuł i charakter radcy Ministeryalnego z uwolnieniem od taksy. — P. Piepes-Poratyński, aptekarz i senior Gremium aptek. Galicyi Wsch. we Lwowie, został wybrany na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Gal. Tow. aptekarskiego członkiem honorowym tegoż Towarzystwa.

Otwarcie nowej apteki. Kol. M. Brykner otworzył dnia 14-go grudnia z. r. nową aptekę we Lwowie przy ulicy Leona Sapiechy.

Kupno. P. Emil Safrin objął w posiadanie nabytą aptekę pod „Czarnym Orłem“ w Drohobyczu. — P. Adolf Blum kupił aptekę w Sądowej Wiszni.

Drogueryе. Kol. Mg. Antoni Pachucki otworzył nową drogueryę w Krakowie przy placu Matejki. Oprócz tego wniesiono do Magistratu krakowskiego podania o pozwolenie otwarcia droguеryi przy ulicy Floryańskiej, Zwierzynieckiej i na Kazimierzu. W Jaśle w najbliższym czasie zostanie również otwartą droguerya.

Osobiste. Z dniem 31 grudnia 1899 r. przeniesieni zostali do nieczynnego stanu obrony krajowej akcesiści aptek wojskowych koledzy: Władysław Doboszyński (Lwów), Edmund Kronfeld (Kraków), Gustaw Szancer (Tarnów), Julian Biedermann (Chodorów), Michał Rosenstock (Uhrynów), Tadeusz Trzeszczakowski (Radowce), Ludwik Georgeon (Kraków), Mieczysław Juszczakiewicz (Przeworsk), Jakób Rechen (Lwów) — prakt. wojsk. koledzy: Ozyasz Sandauer (Dolina), Jan Biliński (Lwów), Arnold Weiss (Lwów), Józef Hanak (Kraków), Czesław Krzyżanowski (Kraków).

Zaręczyny. Kol. Mg. Stanisław Hoffmann, sekr. Gal. Tow. farm. „Unitas“ zaręczył się z p. Julią Kańską w Podliskach.

Brak aptekarzy wojskowych dał się obecnie uczuć w Anglii z powodu wojny wschodnio-afrykańskiej. Ponieważ rząd wysłał na plac boju wszystkich stałych aptekarzy wojskowych — w szpitalach wojskowych spełniają służbę apteczną cywilni farmaceuci. Wyjeżdżającym na plac boju farmaceutom rząd płaci drogę do Afryki tam i napowrót, i jako gratyfikacyę daje dwumiesięczną pensyę po ukończeniu wojny.

Produkcya chininy. Według *Scientific Americ* rocznie bywa 300.000 kg. chininy wyprodukowane — z czego $^1/_3$ część sama Ameryka zużytkowuje.

Walne Zgromadzenie Galic. Tow. aptekarskiego we Lwowie odbyło się dnia 2-go b. m. Do Zarządu wybrani zostali koledzy: Fryderyk Devechy jako prezes, Emil Jezierski, zastępca prezesa — do Wydziału koledzy: Wojciech Bezucha, Szymon Demant, Antoni Ehrbar, Zygmunt Fuchs, Władysław Gruszczyński, Julian Hausberg, Szymon Hay, Alfred Moczulski, Jan Piepes-Poratyński, Eugeniusz Rein, Dr. Jan Rucker, Teofil Starczewski — jako zastępcy: Zygmunt Klein, Ludwik Lebedowicz, Aleksander Oberhard i Emanuel Zeimer.

Ze statystyki zawodowej. Aptekarz Lunaczek pracując nad projektem zabezpieczenia starości farmaceutów czynnych w zawodzie — w celu zebrania potrzebnego materyału statystycznego rozesłał 1500 cyrkularzy do aptek w Austryi — na które otrzymał 843 odpowiedzi. Z tychże zestawił następujące dane: Z liczby 1082 kondycyonujących farmaceutów jest 121 niedyplomowanych, a 194 żonatych.

Dziewietnastu kondycyonujących przekroczyło 55-ty rok życia, a mianowicie:

5	ma	po	55	lat	życia
4	„	„	56	„	„
2	„	„	57	„	„
3	„	„	59	„	„
2	„	„	62	„	„
1	„		65	„	„
1	„		66	„	„
1	„		72	„	„

O ile z jednej strony daty świadczą chlubnie o wytrwałości w ciężkiej służbie zawodowej — o tyle z drugiej strony rażąco świadczą o rozpaczliwej doli współpracowników aptek w Austryi. Co na to obrońcy obecnego stanu farmacyi — co na to poszukujący anonsami nowych ofiar zawodu?

Czy przez posiadanie dyplomu magistra farmacyi uzyskuje się pełnoletność? W pewnej miejscowości na Węgrzech zaszedł wypadek wniesienia rekursu przeciw wyborowi niepełnoletniego magistra farmacyi do miejskiej komisyi. Najwyższy trybunał administracyjny węgierski uznał jednak wybór za ważny — temsamem uznał charakter pełnoletności wybranego przez posiadanie dyplomu magistra. Czy w danych wypadkach odnośnie do prawnego stosunku farmaceutów np. spadkobierców zapatrywanie władz byłoby identycznem — wykazaćby mogły dopiero przykłady.

Zjazd farmaceutyczny w Moskwie. Na wielki Zjazd zanosi się w Rosyi, jak to można widzieć z dotychczasowego ruchu przedwstępnego. We wszystkich większych miastach państwa rosyjskiego potworzyły się liczne tymczasowe komitety, które z energią zabrały się do pracy.

Że stosunki pracowników w państwie rosyjskiem są również smutne jak i u nas, świadczy o tem obszerny artykuł, zamieszczony w Nrze 19 *Przeglądu Farmaceutycznego*, z którego niektóre wyjątki pozwolimy sobie przytoczyć:

„Jesteśmy zarazem parobkami i więźniami, których przyszłość zupełnie nie jest zabezpieczoną. Pryncypałowie uważają nas za inwentarz ciałem i duszą — dniem i nocą im zaprzedany, który eksploatować trzeba, ile i dokąd się da, dopóki zmęczony, zdenerwowany, niezdolny już do niczego pracownik, jak ów koń cugowy idzie na starość do woziwody. I to jest właśnie przyczyna faktu, że każdy woli się

poświęcić innemu zajęciu często daleko mniej wynagradzanemu pieniężnie, niźli farmacyi, w której człowiek czuje się maszyną, automatem, ale bynajmniej nie człowiekiem. Przestaliśmy się łudzić koncesyami na otwarcie nowych aptek, bo o te dziś bardzo trudno i należy pomyśleć nad tem, aby byt pracownika aptecznego uczynić znośnym i zabezpieczającym na przyszłość".

„Dziś zaprzedany pracownik apteczny nie może nawet myśleć o założeniu własnej rodziny, o utrzymywaniu jakichkolwiek stosunków z ludźmi, o zadośćuczynieniu wymaganiom swojego umysłu, gdyż otrzymawszy raz na kilka dni i nocy trochę czasu wolnego, nie wie co z niem uczynić, jak ptak wyzwolony z klatki, i w najlepszym razie przesypia czas wolny lub go przepędza na hulance, chcąc w ten sposób zagłuszyć żal, jaki się w nim budzi do pryncypałów, kolegów zamożniejszych, wogóle do społeczeństwa. Anormalne stosunki obecne i brak zabezpieczenia na starość ilustruje najdosadniej i ten fakt, że ludzie starsi, którzy tak wiele czasu na wykształcenie w swojem zawodzie stracili, jako i młodsi, byle się o cośkolwiek zaczepić mogli — drzwiami i oknami z farmacyi uciekają".

Smutne to, ale prawdziwe. Czy zjazd w Moskwie obmyśli jakie środki do zapobieżenia złemu i jak się do tego zabierze, nie omieszkamy szan. kolegów powiadomić.

Z ustawodawstwa aptekarskiego w Bułgaryi. Przytaczamy niektóre ustępy, świadczące bądźco o więcej postępowym i racyonalnym kierunku w tym względzie, niż to ma u nas miejsce — i tak: Taksa bułgarska obejmuje 1012 artykułów (przeważnie według farmakopei rosyjskiej), aptekarze są obowiązani leki dostarczane na fundusz państwa lub gmin obliczać o 30% poniżej taksy — zniżka ta nie może być jednak przekroczoną (Przydałaby się dla Krakowa taka ustawa!). Obliczanie leków dla zwierząt jest niższe od taksy normalnej o 30% — w wypadkach na koszt publiczny o 10% mniej jeszcze. W ekspedycyi leków w nocy od 11-tej do 6-tej godziny rano uprawnieni są aptekarze do dodatku 10 kr. (20 hl.). Taksa bywa wydawaną na lat trzy, w ciągu którego to czasu krajowa rada sanitarna uskutecznia zmiany w cenach odpowiednio do cen składniczych. Apteki domowe wolno tylko lekarzom utrzymywać i to w odległości co najmniej 10 klm. od publicznej apteki. W wypadkach nagłych wolno i aptekarzom wydawać leki, których zastosowywanie tylko lekarzom jest zastrzeżone. Napisy na sygnaturach muszą być zawsze pisane w języku bułgarskim, obok którego wolno zamieszczać napisy i w innych językach. Recepty pozostają w aptekach przez lat dziesięć. Tylko w oznaczonych większych miastach aptekarze uprawnieni są do trzymania uczni — w mniejszych miejscowościach tylko w tym razie, gdy liczba ekspedyowanych recept wynosi co najmniej 6000. (Ten warunek możnaby z korzyścią zastosować i w naszej Galicyi, gdzie znowu po małej przerwie zabierają się prowincyonalni aptekarze do *en gros* hodowli niewolników zawodu). Każdy uczeń ma ustawowo zastrzeżone prawo do 4 godzin tygodniowo uwolnienia od zajęć w aptece.

Statystyka ludności miasta Krakowa za kwartał czwarty r. 1899. W czwartym kwartale r. 1899, przy średniej liczbie ludności 83.700 (w tem wojska 5471), wykazano skonów w tym okresie 664 — nieżywo urodzonych prócz tego 32. W szpitalach zmarło osób 338 — z obcych w Krakowie zmarło 235.

Przy znanej troskliwości o stan zdrowotny powołanych czynników — piękne cyfry! W celu podniesienia zdrowotności miasta postanowiono pomnożyć w mieście liczbę szynków!!!?

Opłatek w Towarzystwie aptekarskiem we Lwowie. Doroczną tę pamiątkę urodzin Chrystusa obchodziło lwowskie Towarzystwo aptekarskie w dniu 5 stycznia 1900 r. W gustownie udekorowanej sali własnej przyjmował Komitet swych członków i gości z iście staropolską gościnnością. Zwyczajowy szereg życzeń rozpoczął kol. Devechy dłuższą przemową, wyrażając, że jak Chrystus rodząc się w stajence, zjednał wszystkie stany, tak też i w zawodzie naszym powinnaby nastąpić jedność. Dalej przemawiał WP. Sklepiński, vice-senior Gremium lwowskiego, życząc spełnie-

nia się życzeń magistrów. W dalszym ciągu przemawiał kol. Hoffmann z Krakowa, który jako gość dziękuje za tak serdeczne przyjęcie przez kol. lwowskich — wyraża żal, że niestety sam tylko może być świadkiem tej uroczystości i kończy swe przemówienie temi życzeniami, by przy następnym opłatku nastała nowa era dla farmacyi, by ta dzisiejsza zgrzybiała budowa już raz runęła, a na jej miejscu powstał gmach odpowiadający czasowi. Z pomiędzy licznych i serdecznych życzeń składano nowowybranym członkom Zarządu Towarzystwa w ręce prezesa kolegi Devechego i kolegi Jezierskiego, zastępcy prezesa. Dalej wnoszono zdrowie Pań krakowskich w ręce kol. Hoffmanna, któremu doręczono piękne bukiety, przeznaczone dla Pań, które były spodziewane jako goście. Po całym szeregu życzeń przystąpiono do kolęd, a chór prowadził znakomity tenor kol. Bojarski, który też raczył kilka solowych pieśni odśpiewać. Całość wypadła świetnie i z przyjemnością będą wszyscy uczestnicy wspominać dzień piątego stycznia spędzony w gronie serdecznych kolegów.

Mg. *St. Hoffmann.*

Składka. W dalszym ciągu złożyli na fundusz zbierany przez kol. Łukowskiego członkowie 14 kor., G. T. F. „Unitas“ 2 kor., razem 16 kor. Ogólna suma wynosi 767 kor. 94 hal. Z dniem 1 stycznia 1900 r. z czystego dochodu wypada na 29 członków o ile nie zalegają z wkładkami po 4 hal. miesięcznie, zaś na pozostałych 40 po 2 hal. Kwoty te drobne przez członków nie podjęte, przepadają na powiększenie tegoż funduszu Mg. *Zygmunt Łukowski.*

KRONIKA BIEŻĄCA.

Nowa taksa w Serbii. W Belgradzie zajmuje się komisya ułożeniem nowej taksy z uwzględnieniem środków nieobowiązkowych. Ostatnia taksa wyszła w Serbii w roku 1895.

Kalendarz farmaceutyczny na rok 1900 — Lwów, staraniem i nakładem Bronisława Koskowskiego, wyszedł przed kilku dniami i tak zewnętrznym wyglądem jak i doborowym układem, zestawieniem najróżnorodniejszych tablic każdemu aptekarzowi i chemikowi bez przerwy potrzebnych, przewyższa podobne wydawnictwa zagraniczne. Zawierając przytem wiele rozporządzeń i przepisów nowszych, notatki z receptury, nowe leki, synonimy i t. d., powinien się bezwarunkowo znaleźć w ręku każdego polskiego farmaceuty i chemika.

Komitet gospodarczy IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich uchwalił następujący ogólny program Zjazdu:

W piątek 20 lipca 1900 r. wieczorem: zebranie i powitanie przybyłych uczestników. W sobotę 21 lipca 1900 r.: o godz. 8 rano nabożeństwo, o godz. 10 rano otwarcie Zjazdu i I. posiedzenie ogólne, na którem wygłoszą wykłady: Prof. Nencki z Petersburga i prof. Baranowski z Warszawy. Treścią wykładu prof. Baranowskiego będzie: „Walka z gruźlicą, jako zadanie społeczno-narodowe“; o godz. 1 w południe otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej; o godz. 4 popoł. posiedzenia sekcyjne; wieczorem przyjęcie uczestników przez Komitet gospodarczy. W niedzielę 22 lipca 1900 r.: rano zwiedzanie miasta i zakładów naukowych przyrodniczo-lekarskich i technicznych; popołudniu wycieczka w okolice Krakowa. W poniedziałek 23 lipca 1900 r.: od godz. 7 do 9 rano zwiedzanie miasta i jego zakładów; o godz. 9 rano posiedzenie zbiorowe w sprawie gruźlicy i jej zwalczania; o godz. 4 popołudniu posiedzenia sekcyjne; o godz 6 wieczorem zwiedzanie parku prof. dra Jordana. We wtorek 24 lipca 1900 r.: od godz. 7 do 9 rano zwiedzanie miasta; o godz. 9 rano posiedzenia sekcyjne; o godz. 4 popoł. II. posiedzenie ogólne z wykładem prof. Koyera z Warszawy i zamknięcie Zjazdu.

We środę 25 lipca 1900 r.: wyjazd na wycieczkę do zdrojowisk krajowych i ewentualna wycieczka do Wieliczki.

Prace naukowe Zjazdu odbywać się będą współcześnie w 23 sekcyach, a mianowicie dotąd utworzono następujące naukowe: 1) matematyczno-fizyczna, 2) chemiczna, 3) mineralogii, geologii i geografii fizycznej, 4) zoologii i anatomii porównawczej, 5) botaniczna, 6) przyrodniczo-rolnicza, 7) techniczna (mechanika, budownictwo, inżynierya i technologia chemiczna), 8) fotografii zastosowanej do celów naukowych, 9) farmaceutyczna, 10) psychologiczna, 11) anatomiczno-fizyologiczna (anatomia, fizyologia, embryologia, histologia, chemia fizyologiczna, antropologia), 12) patologiczna (anatomia patolog., patologia ogólna, bakteryologia lekarska, 13) medycyny wewnętrznej, wraz z pedyatryą (oraz z balneologią, hydroterapią i farmakologią), 14) chirurgiczna (chirurgia, ortopedya, laryngologia i otyatrya), 15) dentystyczna, 16) dermatologiczna, 17) neurologii i psychiatryi, 18) okulistyczna, 19) ginekologiczna, 20) medycyny sądowej i toksykologii, 21) medycyny publicznej (higiena, policya lekarska, badanie środków spożywczych), 22) weterynarska, 23) prasy lekarskiej.

Prace przygotowawcze wszystkich tych sekcyj są w pełnym toku. Większość sekcyj umieści na porządku dziennym swych obrad kilka z góry oznaczonych tematów, które przedstawią uproszeni do tego sprawozdawcy. Znaczna część tematów jest już obraną, nadto zgłoszono już kilkadziesiąt samodzielnych wykładów. Ostateczny termin zgłaszania samodzielnych wykładów ustanowił Komitet na dzień 1-go czerwca 1900 r. Do zgłoszeń powinno być dołączone krótkie streszczenie zgłoszonego wykładu.

Kostanecki, Witkowski — *Ciechanowski*

przewodniczący Komitetu. — sekretarz Komitetu (Wielopole 4).

Zmarli. We Lwowie zmarł ś. p. Franciszek Hoszard, członek Wydziału krajowego, naczelnik departamentu zdrowia i poseł na Sejm.

W Samborze zmarł nagle na paraliż serca Józef Aleksiewicz, Mg. i aptekarz w dniu 8 stycznia b. r.

W Wiedniu zmarła dnia 27 grudnia z. r. p. Marya Niemtszik, żona obecnego kasyera ogólno austr. Tow. farmaceutycznego.

W Kosten koło Cieplic zmarł Mg. Wilhelm Oeser, długoletni czynny członek ogólno austr. Tow. farm.

Złożono na wydawnictwo *Kroniki farmac.* kol. M. A. nieprzyjęte honoraryum od kol. M. Ł. 2 korony.

Odpowiedzi.

Kol. Ł. w Z. Objaśnienia w sprawie rozpisania konkursu na aptekę w Krynicy nie możemy udzielić z powodu braku wiadomości w tym kierunku, bliższych jednak szczegółów udzielić może Sz. koledze Starostwo w N. Sączu. O otwarcie trzeciej apteki w N. Sączu stara się Towarzystwo od lat przeszło... dwu.

Kol. Daj. Łap. w B. Radzimy użyć tego sposobu, bo jak się da, to się zrobi.

Kol. P. K. w T. Dotyczący kolega otwiera drogueryę w J.

Prof. T. R. we L. W zakres przeszłorocznych wizytacyi aptek miało być według Wys. c. k. Namiestnictwa wciągniętem i rewidowanie pokoi inspekcyjnych przy aptekach, lecz jak np. w Kr. nie odniosło to żadnego skutku dotychczas.

Rządownie uprawniona

Fabryka wód mineral. sztucznych i specyalnych lekarskich

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO

w Krakowie

zostająca pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.



CENNIK.

Większe zamówienia wykonuje się za gotówkę płatną w Krakowie po otrzymaniu przesyłki lub za zaliczką, mniejsze tylko za zaliczką. — Ceny rozumieją się za 100 flaszek bez opakowania. — Dla Pp. aptekarzy, handlom artykułów aptecznych (Drogueryom) i kupcom posiadającym koncesyę na sprzedaż wód mineralnych, odpowiedni opust.

A. **Wody mineralne sztuczne:**	Złr.
Woda Selterska	16
„ Bilińska	15
„ Vichy Grande-Grille i Celestins, duże flaszki	40
„ „ „ „ » małe flaszki	25
» Kissingen Rakoczy	20
» na wzór Maryenbadzkiej, Ferdinandsbrunn i Kreutzbrunn	20
» Gieshüblerska we flaszkach $^3/_4$ litra pojemności	14
» » $^1/_2$ litra pojemności	10

B. **Wody specyalne lecznicze,** używane na zlecenie lekarza:		Złr.
Woda gazowa litowa		15
» Jodowa		20
» z pyrofosforanem żelazowym mocniejsza		25
» » » słabsza		22
» sodowa kwaśna słabsza i mocniejsza		15
» » hygieniczna		10
» Bromowa mocniejsza		28
» „ słabsza		20
» Alkaliczna (Aqua alcalina effervescens) mocniejsza	Według przepisu Prof. Dra W. Jaworskiego.	30
» » » » » słabsza		20
» Ziemna (Aqua calcinata effervescens) mocniejsza		30
» » » » » słabsza		20
» Magnowa (Aqua magnesiae carb. effevr.) mocniejsza		30
» » » » » » słabsza		20

Nakładem Tow. farm. „Unitas". Redaktor odpowiedzialny: Mg. Alfred Stepek.

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.